

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA« z bezpłatnym dodatkiem »GOŚĆ NIEDZIELNY« wychodzi trzy razy na tydzień: i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem w dom 1 m. 25 fen.

Ojców mowy, Ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Za ogłoszenia płaci się 10 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 15 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w alicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Dezyderinsa.
Jutro: Joanny.
Pojutrze: Magdaleny.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wsch. słońca 3 51 zachód 8 3.
Jutro „ „ 3 49 „ 8 5.
Pojutrze księ. ws. we dnie „ 12 57.

Bulla jubileuszowa Leona XIII.

(Dokończenie).

W czasie tego roku jubileuszowego przyznajemy i udzielamy miłościwie w Panu zupełnego odpustu, przebaczenia wszystkich grzechów wszystkim wiernym obojczy płci, którzy spowiadać się będą z prawdziwą skruchą i przynajmniej raz na dzień przez 20 dni z przerwą lub przez przerwy — czy to są dni zwyczajne, czy kościelne — licząc od pierwszych niespór każdego dnia aż do wieczornego zmroku dnia następnego, pobożnie zwiedzają bazyliki św. Apostołów Piotra i Pawła, św. Jana laterańskiego i Santa Maria Maggiore w Rzymie, o ile tam mieszkają. Jeżeli zaś przybyli z zewnątrz, niechże odwiedzą też same kościoły przynajmniej 10 razy, jak podano wyżej. Wszyscy mają z całego serca modlić się do Boga o podwyższenie Kościoła, wytepienie kacerzy, zgodę książąt katolickich i dobro ludu chrześcijańskiego.

Ponieważ u wielu wiernych zdarzyć się może, że przy najlepszej woli nie mogą spełnić wyżej podanych przepisów wcale, albo tylko w części, czy przeszkadza im w samem mieście wiecznym lub w odbyciu do Rzymu choroba, czy też inny powód dostateczny, przeto ze względu na ich dobrą wolę, o ile to uczynić zdołamy w Panu, zezwalamy, aby w prawdziwej pokucie i ważnej spowiedzi, pokrzepieni Komunią św., także brali udział w wymienionych odpustach, jak gdyby byli sami odwiedzili wspomniane przez nas bazyliki w dniach przez nas przepisanych.

Was przeto wszystkich, ukochani synowie, gdziekolwiek się znajdujecie, wzywam z miłością do siebie, byście, jeśli wam podobna, przybyli. Ale katolikowi, jeśli chcą pozostać konsekwentnym, przystoi, aby w tym świętym czasie nie przebywał w Rzymie inaczej, jak pod opieką wiary katolickiej. Dla tego musi on przedewszystkiem zrzec się nieodpowiedniego widowiska powierzchnych i światowych rzeczy i ducha swego skierować więcej ku temu, co jest zdolne wzbudzić podobność. Przedewszystkiem do takich rozmyślań zachęca go właściwy charakter wiecznego miasta, Boskie znamię, wyciśnięte na niem, którego nie mogą zmienić ani ludzkie plany, ani moc jakakolwiek. Jezus Chrystus, Zbawiciel świata, miasto Rzym jedynie i wyłącznie przed wszystkimi innymi wybrał do podnioslejszego i więcej niż ludzkiego przeznaczenia i dla siebie poświęcił. Tam, wedle jego woli, miał stać po wszystkie czasy tron jego namiestnika. On chciał, aby światło niebiańskiej nauki tam było strzeżone sumiennie i nietykalnie i aby ztamtąd owo światło jak z swego pierwiastku i swego podniosłego źródła rozszerzało się na całą ziemię, tak iż ten, kto się oddało od wiary rzymskiej, odłącza się od Chrystusa samego.

Świętość Rzymu pomnaża jeszcze co innego: prastare pomniki religii, nadzwyczajna podniosłość jego świątyń, groby książąt Apostołów, katakumby, w których spoczywają bohaterscy męczennicy. Wierny, który umie słuchać głosu tych zabytków, uczuje, że nie przebywa w Rzymie jako podróżny w obcym mieście, lecz przeciwnie, że uczuje się w domu, jak we własnej ojczyźnie; a przy pomocy Bożej powróci lepszym, aniżeli przybył.

Aby to pismo łatwiej doszło do wiadomości wiernych, rozporządzamy, aby także przedrukować jego, które są podpisane przez publicznego notaryusza i zaopatrzone pieczęcią jednej z osób, znajdujących się w kościelnym urzędzie, przyznano tę samą wiarogodność, co niniejszemu pismu samemu, gdyby zostało wystawione lub pokazane. Nikomu przeto nie ma być wolno zmieniać przemocą słów tego naszego obwieszczenia, ogłoszenia, pozwolenia i objawienia woli, lub im się opierać zuchwale. Jeśliby atoli ktoś chciał to uczynić, to niechaj wie, że ściągnąłby na siebie gniew wszechmocnego Boga i św. Apostołów Piotra i Pawła.

Dan w Rzymie u św. Piotra, 11 maja 1899 r. po wcieleniu Zbawiciela, w dwudziestym drugim roku naszego pontyfikatu“.

Co tam słycać w świecie?

— **Niemcy.** Gazety niemieckie zajmują się bardzo sprawą budowy kanału średniego. Wiadomo, że komisya sejmowa odrzuciła projekt budowy kanału. Głównymi przeciwnikami kanału są konserwatyści i to z różnych względów, przyrzekli oni nawet rządowi, że chętnie uchwalą nowe wydatki na powiększenie marynarki, byleby rząd nie obstawał przy budowie kanału, mającego połączyć za pomocą drogi wodnej Zachód ze Wschodem monarchii. Teraz gazety obliczają, jakie widoki będzie miał projekt kanałowy w plenum sejmowem i podnoszą, że przyjaciele projektu kanałowego nie mają wcale widoków przeprowadzenia swego planu, jeżeli nie pozyskają nadzwyczajnej pomocy od innych stronniów. Głoszono nawet po gazetach, że rząd sejm rozwiąże, jeżeli projekt kanałowy nie pozyska większości, ale zapewne do tego nie przyjdzie. Nas Polaków o tyle ta sprawa interesuje, że budowa nowego kanału pociągnęłaby nowe olbrzymie wydatki, gdyż blisko 400 milionów marek budowa by kosztowała, co nie jest bagatelą.

— **Parlament,** który w ostatnim czasie, dla zbyt drobnej ilości posłów na posiedzeniach, nie mógł powziąć żadnej prawomocnej uchwały, rozjechał się na wakacje zielonoświąteczne. Dalsze rozprawy podejmie z dniem 6 czerwca i to w sprawie ncweli o ubezpieczeniu robotników, których żadną miarą przed Świętami ukończyć się nie udało.

— **Włochy.** Agent policyjny, Bazzani, który zeszłego roku wymyślił w bezczelnie kłamliwy sposób spiszek anarchistyczny na osobę cesarza niemieckiego w Aleksandryi, stawał przed sądem przysięgłych w Ankonie. Sąd skazał nikczemnego fabrykanta spisków na 7 lat i 6 miesięcy domu karnego, a nadto na postawienie pod dozór policyjny przez 3 lata. Oprócz tego odebrano mu na zawsze zdolność do zajmowania jakiegokolwiek urzędu publicznego.

— **Z Anglii** donoszą, iż ofiarowany został ministerstwu wojny nowy wynalazek, który jest nadzwyczaj wielkiej wagi. Jest nim bowiem armata, która przy strzelaniu nie wydaje ani dymu ani za-

dnego huku, tak, że nieprzyjaciel może być z nienacka ostrzeliwany, nie wiedząc nawet z jak ów śmiertelny grad żelazny pochodzi. — Gorzka to ironia losu, że z jednej strony rozbrzmiewają pochwały na cześć konferencyi pokojowej, z drugiej zaś rozchodzą się wiadomości o udoskonaleniu narzędzi morderczych.

Święty rok jubileuszowy,

zamykający wiek XIX, rozpocznie się w wigilię Bożego Narodzenia, tj. w sobotę, 24 grudnia rb. uroczystą procesją, w której weźmie udział Ojciec św., niesiony w złotej lektyce. Uroczysty pochód wyruszy z „Capella Sistina“, zajdzie przez „Scala Regia“ (schody królewskie) do bazyliki watykańskiej, której wszystkie podwoje będą pozamykane. Ojciec św. zbliży się do jednej z pięciu bram wchodowych, zwanej „Porta Santa“, a przez 24 lat zamurowanej i uderzy w nią po trzykroć srebrnym młotkiem; następnie weźmie młotek wielki penitencyarusz i uderzy nim dwa razy. Poczem mularze usuną zupełnie zamurowanie. Jest w Wiecznym Mieście zwyczaj, że przybyli zdaleka pielgrzymi i miejscowy lud nabożny, rozbiera między siebie na pamiątkę kawałki gruzów, pozostałych z muru, wypełniającej bramę św.

Następnie penitencyarusz umyją próg „Porta Santa“, poczem przejdzie przez nią Ojciec św., trzymając w prawej ręce krzyż, a w lewej zapaloną świecę. Za nim kręczyć będą kardynałowie i reszta duchowieństwa, przybranego w białe szaty.

Jednocześnie w trzech innych jubileuszowych bazylikach wykonają tę samą ceremonie trzej, specjalnie w tym celu wydelegowani kardynałowie a latere. Gdy rok jubileuszowy się skończy, odbędzie się podobna ceremonia, z tą tylko różnicą, że Ojciec św. wyjdzie z kościoła św. Piotra ostatni, rzuci wtedy na próg bramy świętej kilka kielni wapna i sam położy trzy cegły, w których znajdować się będą medale pamiątkowe i monety współczesne.

W roku jubileuszowym napływają do Rzymu setki tysięcy pielgrzymów z całego świata; tak było dotychczas, tak też będzie i w nadchodzącym roku jubileuszowym Rok 1900 zakończy się więc siłą tradycji i zwyczaju, prawdziwie po chrześcijańsku, po katolicku, biejący wiek dziewiętnasty.

W Kamerunie — a u nas.

Gazeta niemiecka „Tägliche Rundschau“ podaje wiadomości o działaniu protestanckiej misji bazylejskiej w Kamerunie. Jak tam w szkołach kameruńskich uczą misjonarze, dobrze się dowiedzieć, bo z tego wynika, że w Kamerunie dzieci lepiej w szkole mają, niż w naszych szkołach dzieci polskie. Uczą się tam bowiem najprzód swojego języka ojczystego, aby dopiero na tych zasadach uczyć się rozumieć język niemiecki. Czytamy o tej nauce jak następuje:

„Językiem wykładowym w tych (kameruńskich) szkołach ludowych jest język krajowców, Dualla. Bazylejskie towarzystwo misyjne trzyma się słusznej zasady pedagogicznej, że krajowiec (Słuchajcie! Słuchajcie!), zanim się nauczy po niemiecku, musi naprzód

umieć czytać i pisać w swoim własnym języku". Tak pisze „Tägliche Rundschau“ w dodatku do nr. 116 na dzień 19 maja 1899 r. Dalej przytacza toż pismo bez żadnej uwagi i krytyki z swej strony z referatu misjonarza Schulera niektóre ustępy dosłownie. Tenże pan Schuler pisze: „Tylko nierozum może stawiać takie żądanie, jak to, że niemczyzna ma zastąpić lub wyrugować język krajowy. Czem byłby lud, któryby utracił język ojczysty? W swym języku ojczystym człowiek myśli, on jest zwierciadłem ducha, który go ożywia. Byłoby to niczem nieusprawiedliwioną grabieżą, jakiej dopuściłaby się misja na ludzie, gdyby mu odbierała język ojczysty. Dla tego nietykalną zasadą misji ewangelickiej musi pozostać to, aby każdemu narodowi głosić Boże prawdy zbawienia w jego ojczystym języku i aby każdy chrześcijanin o ile możliwości nauczył się czytać i pisać w języku swoim ojczystym.“

To wszystko drukuje „Tägliche Rundschau“ bez uwagi, widocznie więc godzi się na te zdania dla... Kamerunu, inaczej nie zachwalałaby tego, jak to czyni towarzystwo, które wyraża takie zapatrywania. Dobrze byłoby, aby przed pisaniem uwag o nauce języka polskiego u nas „Tägliche Rundschau“ odczytała sobie zawsze własny swój artykuł, z którego podaliśmy powyższe wyjątki.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska dyecezya. Pelplin.

Dziś w piątek, 19-go b. m., najprzew. Biskup Nominat ks. Dr. Augustyn Rosentreter w asystencji kapitularnego wikarego ks. Dr. Lüdtkego i ks. prepozyta-prałata Stengerta, w Gdańsku, w obec naczelnego prezesa, jako komisarza królewskiego, złożył przepisana przez rozporządzenie królewskie z dnia 13 lutego 1887 przysięgę i otrzymał państwowe uznanie podpisane przez monarchę pod dniem 6-go b. m. Nie ma więc już teraz żadnej przeszkody do objęcia rządów dyecezyi przez Biskupa Nominata nie tylko w zakresie kościelnym (jurysdykcyjnym), co umożliwionem zostało już przez potwierdzenie papieżkie, lecz też w stosunku do zwierzchności świeckiej. Tylko władza święcenia udziela się dopiero przez konsekracyą biskupią, która prawdopodobnie w przyszłym miesiącu nastąpi, a bezpośrednio po niej zaraz intronizacya. Konsekracyi dopełni najprzew. ks. Arcybiskup gnieźnieński i poznański w asystencji dwóch Biskupów, i to w tutejszym kościele katedralnym.

(—) Administratorami probostw zostali mianowani: Ks. wikary Władysław Karpiński w Więcborku i ks. wikary Alfons Mańkowski z Nowego w Mokrem, pomiędzy Grudziądzem a Kwidzynom; w Kiebasinie pozostaje aż do obsadzenia dotychczasowy administrator ks. Stanisław Zakryś. Ks. wikary Kazimierz Rhode od kościoła św. Mikołaja w Gdańsku ustanowiony pierwszym w Szkotlandzie, ks. wikary Alfons Schulz w Szkotlandzie posłany na zastępstwo chorego ks. Dominika, kapelana przy klasztorze Sióstr Wincentek w Chełmnie, a ks. wikary Józef Stock z Nowogomiasta nad Drwęcą na zastępstwo chorego ks. prob. dr. Lissa w Rumianie. Ks. wikary Walter Wienke przeniesiony od kościoła św. Birgity do kościoła św. Mikołaja w Gdańsku, a ks. wikary Antoni Kasprzycki z Bzowa do Nowego.

Poznań. W Smiglu od niedzieli, 14 bm., odbywa się misya. Co dzień wygłaszają się nauki po polsku i po niemiecku. Dnia 19 bm. przybył tam najprzew. ks. Arcybiskup.

Rodzice polscy! uczcie dzieci wasze czytać i pisać po polsku!

Z bliska i z daleka.

* **Olsztyn.** W miejsce zmarłego lekarza dr. Przewoskiego obrała tutejsza kasa chorych dla rzemieślników itd. p. Weissa lekarzem kasowym.

-- W pierwsze Święto Zielonych Świątek od-

będzie się tu w hotelu Kopernika przed poł. o 11-tej zebranie związku Gutenberga (drukarskiego) dla Prus Zachodnich i Wschodnich.

— Dziś, w sobotę, odbył się pogrzeb 3 ofiar nieszczęśliwego wypadku, o jakim w zeszłym numerze donosiliśmy. Rano o 8 chowano właściciela furmanki, p. Pencierzyńskiego, o 10 odbył się pogrzeb ś. p. dr. Przewoskiego. Brało w nim udział 8 księży, 4 miejscowych i 4 zamiejscowych. Po poł. o 2 chowano aptekarza p. Henningsa. Dwaj pierwsi byli katolikami, ostatni ewangelikiem. W pogrzebach tych brała udział liczna publiczność, a całe prawie miasto dzieli żalobę z pozostałymi familiami tak nagle pozbawionych życia obywateli.

— Z izby karnej, 18 maja. Wdowa robotnica Agata Cybulska z wybudowania w Gierzwaldzie i jej córka robotnica Łucya Klempa z Riboerk (w Brandenburgii) za kilkakrotną kradzież kartofli skazane zostały: matka jako niepoprawna złodziejka na 1 rok, a córka na 10 dni więzienia. — Mistrz bednarski Herrmann Preuss z Olsztyna, który skradł kupcom pp. Ernestowi i Arturowi Kuuigk ztąd dwie beczki od oleju, skazany został na 4 miesiące więzienia. — Mistrz rzeźnicki Juliusz Wittke z Ostrudy za obrazę policyanta, usiłowane przekupstwo i fałszywą denuncyacyą skazany został na 5 tygodni więzienia i 20 m. kary, lub jeszcze 4 dni więzienia. — Mistrz kuśnierski Gustaw Schroeder z Ostrudy za pojedyncze bankructwo otrzymał 3 dni więzienia. Syn robotnika Adolf Neumann, jego siostra Augusta i matka obu niezamężna Karlina z Tafelbudy stawali oskarżeni o kradzież. Matka skazana została na 4 tyg. więzienia, syn na jeden tydzień, a córka otrzymała tylko napomnienie. — Mistrz krawieckiej posiadziciel Hermann Neumann ze Szczytna, jego żona i syn skazani zostali swego czasu przez sąd ławniczy w Szczytnie każdy na tydzień więzienia za zakłócenie spokoju domowego. Apelacyą ich przeciw temu wyrokowi izba karna odrzuciła.

* **Nibork.** Dnia 17 bm. po południu wybuchł u karczmarza Boehnter w Sadku ogień, który przy sprzyjającym wiatrze tak się rozszerzył, że spłonęły 3 budynki mieszkalne i 7 budynków gospodarczych. Koń żandarma Berk, który u karczmarza właśnie był w stajni, tak został popalony, że trzeba go było dobić. Domyślają się, że ogień został podłożony.

* **Wielbark.** Dnia 17-go b. m. w południe o 12-tej wybuchł w Kanwezie ogień u posiadziciela Korzona. Przy sprzyjającym wiatrze ogień szerzył się tak gwałtownie, że wkrótce spaliło się 18 zabudowań. Pogorzelcy ponoszą znaczną stratę, gdyż nisko tylko byli zabezpieczeni, a dwaj z nich, Nowak i Czarniecki, wcale zabezpieczeni nie byli.

* **Królewiec.** Szewc Beyer w ulicy Królewskiej mieszkający wygrał w loteryą królewską główną wygraną w wartości 10 tysięcy m.

* **Z Królewca** donoszą, że na rozkaz prokuratoryi aresztowano dwóch świadków odwodowych występujących w procesie pani Rosengart, ponieważ zachodzi podejrzenie, że popełnili krzywoprzysięstwo.

* **Elbląg.** Uwieszono tu pięciu młodych ludzi w wieku od 17—21 lat za fałszowanie pieniędzy. Przed rokiem już napotymano tu na fałszyfkaty. Były to przeważnie dwumarkówki. Przed niedawnym zaś czasem spostrzeżono fałszywe pięciomarkówki, które fałszerze zmieniali, kupując towary u miejscowych kupców. Na nieszczęście ich udali się także do lokalu z obsługą damską, gdzie kelnerkę oszukali także. Ta jednak jednego z „miłych“ gości znała i po wyjściu na jaw oszustwa fałszerza wskazała policji, która wkrótce potem wzięła ich w swoją opiekę.

* **Chojnice.** Pięciu wyrostków w wieku 14—16 lat pogwałciło w lutym r. b. jakąś 20-letnią dziewczynę. Ze względu na ich młodość skazano każdego z nich na dwa tygodnie więzienia.

* **Sztum.** Woźnię Rosego, powracającego z próżnemi butelkami od piwa do domu, napadło w lesie pod Białogórą kilku łobuzów, żądając wydania pieniędzy. Ponieważ R. im

odmówił, rzucili się na niego z nożami w rękę. R. począł walić w nich butelkami, a chociaż otrzymał kilka pchnięć nożami, zmusił rabusiów do ucieczki i powrócił do domu z pięknymi.

* **Toruń.** I tu daje się coraz więcej uczuć brak sług. Wogóle miewają one coraz większe wymagania i chcą opuszczać służbę, gdy im się cośkolwiek u państwa nie podoba. Jeżeli im gospodyni ustępuje, uciekają się mimo to do krętaństw i wichaństw, aby dopiąć swego i służbę porzucić. Pewien urzędnik tutejszy zgodził służącą z Grudziądza. Wkrótce potem zjawił się u niego jakiś człowiek i oświadczył, że sługa jest jego żoną i porzuciła w domu 3 miesięczne dziecko. Naturalnie chlebodawcy dziewczyny nie mogli się sprzeciwić temu, aby rzekoma żona opuściła służbę i wróciła do Grudziądza. Jakież było ich zdziwienie, gdy w kilku dni potem ujrzeli parę tę spacerującą po ulicach Torunia. Wykazało się, że służąca zgodziła się gdzieindziej, a jej przyjaciel mężem nie był i z Grudziądza nie pochodził. Oszustów kara nie minie.

Na miesiąc



czerwiec

zapisywać można teraz „Gazetę Olsztyńską“ na wszystkich pocztach, lub u listowych wiejskich. Przedpłata wynosi 34 fen., z odnośnieniem w dom przez listowego 44 fenigi.

Jeszcze zawsze, mimo nawoływania, w wielu domach polskich nie ma pisma polskiego. Kto dotąd na zapisanie Gazety się nie zdobył, niech przynajmniej na miesiąc czerwiec Gazetę sobie zapisze, gdyż bez pisma polskiego żaden dom polski dziś być nie powinien.

Wiarusy! Zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie „Gazetę Olsztyńską“.

Rozmaitości.

Wesoły pogrzeb. W White-Ok (Indiana) zmarł przed niedawnym czasem bogacz, niejaki William Hayes, znany ze swych dziwactw. W ostatniej swej woli dał również Hayes dowód swego dziwactwa, gdyż pod groźbą wydziedziczenia nakazał swemu synowi, aby obrzęd pogrzebowy jego zwłok odbył się z zachowaniem ceremoniału, szczegółowo w testamencie określonego. Hayes wyraził życzenie, aby pogrzeb, wbrew przyjętym zwyczajom, nosił wszelkie cechy wesołego obrzędu: kazał pochować się nie na cmentarzu, lecz w parku, gdzie wszystkie drzewa winny być ubrane różnokolorowemi wstęgami i lampionami; zarządził, aby w parku przygrywała orkiestra i aby syn wydał wspaniałą ucztę dla osób przybyłych na pogrzeb. Testator ułożył nawet menu uczy i przeznaczył odpowiednią liczbę wózków, cieląt, prosiąt i kurecząt do zabicia na ucztę, prosząc zarazem usilnie, aby goście pogrzebowi tańczyli w parku do świtu. Syn uszanował ostatnią wolę ojca, a 2000 osób wzięło udział w tym oryginalnym obrzędzie pogrzebowym.

Bismark nie znaczy nic innego, jak »Bies z Marchii« (Bies aus der Mark). Rodzina Biesów była słowiańską i kiedyś walczyła przeciwko Niemcom, a mieszkała w okolicach dzisiejszego Berlina. Gdy kraje te dostały się w ręce niemieckie, dostały nazwę „Mark“ czyli Marchia. Biesy przewrócili skórę i stali się niebawem żartami Niemcami. Nazwisko »Bismark« wyrobiło się w ten sposób, że Biesy pisali się z początku Bies—Mark, jak teraz dziedzice niemieccy piszą się n. p. Siegf. Raczyniewo, lub Bieler-Melno, a potem krótko »Bismark«. — Coby na to powie dzieli czciciele »żelaznego kanclerza«, gdyby dowiedzieli się, że nazwisko jego do kładnie przetłumaczone brzmi po niemiecku: »der Teufel aus der Mark«, boć Bies tole znaczy co zły duch, a po niemiecku Teufel.

Z powodu przepelnienia

meo składu sprzedaję następujące artykuły aż do 15 czerwca r. b., po znacznie **zniżonych cenach:**

a) WINO.

Białe sycylijskie dotąd	1,20	za	flaszkę,	teraz	0,90	fen.	ze	szkłem.
Samos wybór	1,20	"	"	"	1,00	m.	"	"
Mosel Bruttigera	0,90	"	"	"	0,65	m.	"	"
Dobre wino czerwone do grogu i herbaty	1,20	"	"	"	0,75	m.	"	"
Niemieckie wino czerwone	0,90	"	"	"	0,60	m.	"	"
Tokaj Malton	2,00	"	"	"	1,25	m.	"	"
Sherry Malton	2,00	"	"	"	1,25	m.	"	"
Portwein Malton	2,00	"	"	"	1,25	m.	"	"
Szampan „Germania“	2,00	"	"	"	1,75	m.	"	"

b) Cygary.

Espera dotąd	2	m.	za	100	sztuk	teraz	1,85	m.
Effektos	2,40	m.	"	"	"	"	2,15	m.
El Navio	2,50	m.	"	"	"	"	2,25	m.
Virginia	2,75	m.	"	"	"	"	2,40	m.
Manila	2,90	m.	"	"	"	"	2,60	m.
Puck-Puck	3,00	m.	"	"	"	"	2,65	m.
Monopole	3,20	m.	"	"	"	"	2,80	m.
Walküre	3,25	m.	"	"	"	"	2,85	m.
Waldnixon	3,75	m.	"	"	"	"	3,25	m.
Sidono	3,80	m.	"	"	"	"	3,30	m.

c) Towary kolonialne.

Herbata Souchong dotąd	2,50	m.	funt,	teraz	1,90	m.
Palona kawa	0,80	m.	"	"	70	m.
Cykorya	0,18	fn.	"	"	15	fn.
Ryż biały, piękny	0,15	fn.	"	"	14	fn.
Powidła (Pflaumenkreide)	0,30	fn.	"	"	25	fn.
Sliwki (szwaczki) tureckie	0,25	fn.	"	"	20	fn.
"	0,20	fn.	"	"	15	fn.

Szanownej Publiczności zwracam łaskawie uwagę na tą korzystną sposobność taniego zakupu.

P. Hirschberg, Wartembork.

Sieci

rybackie, kręcone i zwyczajne poleca jak najtaniej.

B. Lewinson,
rynek nr. 23.

Płaszcz

od deszczu, pod gwarancją nie przepuszczające wody, zwłaszcza dla osób w rolnictwie pracujących, poleca po 6,50 m. za sztukę

B. Jacob,

skład ubrań dla mężczyzn i chłopców, Olsztyn, ulica Prosta nr. 2.

1, 2, 3 i 4 skibowe plugi, patent Wentzki albo Wermke poleca po cenach katalogowych, franko do każdej stacyi kolejowej
Antoni Wolff
w Wartemborku.

Sprzedż spadkowa.

We wtorek, 23 maja przed południem o 9

sprzedawać będę we wsi Dużym Klebarku z polecenia spadkobierców v. **Knobelsdorff** rzeczy pozostałe po zmarłej nannie **Marcie v. Knobelsdorff**, a mianowicie:

różne rzeczy złote, srebrne i porcelanowe, zegarki, szkła, stoły, krzesła, szafy, sofy, itd., sprzęty domowe i kuchenne, płótna, pościela ubrania, bieliznę i wiele innych rzeczy, publicznie najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą. — Sprzedż ta odbędzie się napewno.

Barth, komornik sądowy,
rynek 24/25

Maszyny rolnicze:

Siewniki,
Drylowniki,
Do rozrucania sztucznych nawozów,
Maszyny do kopania torfu,
Kultywatory,
Pazury,
Brony amerykańskie,
Brony na kółkach „Tryumf“ z zębami do przestawienia,
Brony do przykrycia zasiewu,
Brony do łąk, z stalowymi zębami, od 46 m.,
Maszyny do sieczenia od 275 m.,
Centryfugi do zbierania śmietany,
Młynki do śrótu,
Maneże (rozwerki) szybko i lekko idące,
Młockarnie (do prostej słomy),
Młockarnie (z cepami),
Maszyny do czyszczenia zboża od 50 m.,
Sieczkarnie od 45 m.,
Grabie „Tiger“,
Grabie „Puck“,
Grabie „Tryumf“,
Patentowane plugi normalne,
Parowniki do kartofli od 25 m.,
polecam jak najtaniej z korzystnymi warunkami spłaty. Przy placeciu gotówką udzielam 5 procent rabatu.

F. Kłodziński,
naprzeciw gimnazjum.

polecam najlepszą **pszenną mąkę 00** i świeże młódzie
A. Lubowski.

Gazety Olsztyńskiej

wykonuje

wszelkie prace

drukarskie

jako to:

broszury, odezwy, pieśni, plakaty, bilety teatralne, karty wizytowe, formularze rachunkowe, listy kupieckie, koperty z nagłówkami, zaproszenia na wesela, zabawy itd. itd. tak w języku polskim jako też w niemieckim.

Zlecenia wykonuje się **szybko a tanio.**

Zelazo w sztabach,
Zelazo w rolach,
Węgla kowalskie,
Buchsy,
Osie,
Stal,

poleca jak najtaniej

Louis Ries,
skład żelaza.

Ucznia

w nauk drukarstwa
prz jmie drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej.

Baczność!

Polecam wszelkie **towary kolonialne, wina, rumy, koniaki, cygara,** po zniżonych cenach. Dalej ofiaruję najlepszą **mąkę pszenną, żytnią,** jako i codziennie **świeże młódzie** najlepszej dobroci i po tej samej cenie jak w każdym handlu mąki.

A. Black.

Szanownej Publiczności **Wartemborka** i okolicy donoszę niniejszem uprzejmie, że osiedliłam się w **Wartemborku** jako

akuszerka (hebama)

i mieszkam w ulicy Ludwiki (Louisenstrasse), w domu zegarmistrza p. Wcelke. Przedtem byłam przez pięć lat akuszerką w klinice w Królewcu.

Z wysokim szacunkiem
Grubert,

akuszerka w **WARTEMBORKU**

Magazyn trumien

Fr. Sawitzki

Skład i warsztat
ulica Lipszacka 11.

Drugi skład
ulica Górna kościelna 21.

poleca swój wielki skład gotowych

trumien metalowych i drewnianych

w każdej wielkości, jako i wewnętrzne i zewnętrzne **przybory do trumny,** przy zachodzącej potrzebie bardzo tanio.

Wielki skład tapetów, rozetów i sztukowych w najnowszych wzorach, Papierów do odlepiania w różnych wzorach, **Krzyżów,** także pod szkłem, **FIGUR SWIETYCH,** polskich i niemieckich **książek do nabożeństwa,** ożancy, świc, błogosławieństw domowych, wielkich i małych **obrazów,** itd., polecam Szan. Publiczności do uwzględnienia w razie potrzeby.

A. Quednu, mistrz malarski w Olsztynie, ulica Tylna kościelna (Hinterkirchenstrasse) 5.

Wielka

olsztyńska fabryka

mebli

pedzona parą

G. Puttlitz

Główny skład ulica Kolejowa (Bahnhofstr.) 78, (z kolei idąc po lewej stronie) poleca swój wielki skład wszelkiego gatunku

mebli, luster i towarów wyściełanych po bardzo tanich cenach.

Ciągła wystawa całkowitych **urządzeń mieszkalnych** w drugim składzie

Górne przedmieście 5. l. piętro

2 uczni

w naukę krawiectwa przyjmie **J. Wiśniewski** mistrz krawiecki w Olsztynie, ulica Warszawska 64.

Mój elegancki, nowo wykonany

pojazd

polecam Szanownej Publiczności do użytku przy **weselach, wizytach, itd.**

B. Gromelski,
ulica Wilhelmowska nr. 4 i 5.

Dla stolarzy.

Z powodu przeprowadzki wyprzedają wszystkie ozdoby do mebli bardzo tanio.

Bernh. Weyl,
Olsztyn, ul. Szańcowa 16.



Otwarcie interesu.



Pozwalam sobie Szanownej Publiczności Olsztyna i okolicy uprzejmie donieść, że otworzyłem w
OLSZTYNIE, rynek 24/25

specyalny interes garderoby dla mężczyzn i chłopców,

gotowych i według miary jako i
skład ubrań dla robotników.

Staraniem moim będzie zawsze za **tanie pieniądze** możliwie jak **najlepszy** towar dawać i dla tego i nie kupującym zwiędzenie mego składu polecam, ponieważ chodzi tu o **znaczne** oszczędności przy zakupach.

Oprócz tego polecam jeszcze mój wielki

SKŁAD SUKNA

do wykonywania ubrań według miary, pod kierownictwem doskonałych sił, przy **tanim obliczeniu**, zawsze wierny tym zasadom:

Wielki obrót, mała korzyść, rzetelna usługa, najtańsze ceny.

Kaufhaus „GERMANIA”

właściciel **Moritz Levit,**

specyalny interes garderoby dla mężczyzn, chłopców i robotników.

Olsztyn,

rynek 24/25

naprzeciw ratusza

W dawniejszym domu rzeźnika Skottkego.
Wielki wykrój SUKNA I BUKSKINU.

Polska usługa.

Polska usługa.

Oryginalne **M. Cormicka** maszyny do sieczenia jako i części rezerwowe ma na składzie i poleca takowe jak najtaniej przy dogodnych warunkach spłaty
Antoni Wolff w Wartemborku

Wózek

do wyjazdu, używany, ale w dobrym stanie, jest na sprzedaż w Olsztynie. U kogo? powie ekspedycja „Gazety Olsztyńskiej“.

Magazyn

trumien

i skład wypraw dla niebożczyków

G. Puttlitz

ulica Gutsztacka 10 (przy moście kolejowym) poleca swój

SKŁAD

składający się [z przeszło 60 sztuk

trumien metalowych i drewnianych,

wielkich i małych, w każdej formie i wystawie, wybite i natychmiast gotowe do wzięcia po cenach tak tanich, jak nigdzie.



Węgrzyn.

Przez ostatni tego-roczny osobisty zakup na Węgrzech u producentów

nabyłem **wina górno-węgierskie** (tokajskie) tylko dobre i bardzo korzystne, na co Szanownym Odbiorcom zwracam uwagę.

Cenniki próby na żądanie franko.

Telefon **M. Janiecki,** Jopegasse nr. 521. nr. 22.

Gdańsk.

Dom importowy i hurtowny handel win, koniaku, rumu i araku.

Katechizmy polskie

ma na składzie drukarnia „Gaz. Olsztyńskiej“.

UCZNIA

przyjmę zaraz do mego składu tow. kolonialnych i materialnych.

Tolksdorf,

Olsztyn, ulica Olsztyńska.

W sobotę wieczorem wrzucił mi jakiś obcy człowiek na drodze do Olsztyna brakę (wagę) do wozu i szpadę. Wzywam tego człowieka, aby te rzeczy odemnie odebrał, po zwróceniu kosztów za to ogłoszenie.

Andrzej Kraski z Roznowa.

Ucznia

przyjmę do mego składu towarów kolonialnych i materialnych.
A. Lubowski.

Maszyna do szycia

używana, ale bardzo dobrze zachowana jest tanio na sprzedaż.

Magisterstr. 5.

Polecam na nowo słodkie wielkie śliwki (szwaczki) funt po 15 fen., żółte i piękne krupy jęczmienne funt po 10 fen., dobry ryż po 14 i 15 fen., najlepszą kawę paloną po 30 fen.

A. Lubowski.

Handel nasion

H. Schikorzy następców, rynek nr. 15

jak w dawniejszych latach tak i w latosim jest jak najbogaciej zaopatrzony we wszelkie świeże, zdojne do kielkowania nasiona

polne, ogrodowe i kwiatów.

Biorący większą ilość i odsprzedający otrzymają stosowny rabat,